Rok XIII. Nr 337 SOSNOWIEC, czwartek 8 grudnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY
Redakcji 6.16.62
Administracji 6.14.97
...owe 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego ... Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Leg...

Manifestacje antyfrancuskie nie ustają

Mussolini nie wyszedł do manifestantów

Oś Berlin — Rzym nie jest zachwiana

RZYM, 7. 12. — Wczoraj odbyły się w Rzymie burzliwe manifestacje antyfrancuskie.

Kilkutysięczny pochód młodzieży udał się na plac Wenecki, aby zgotować owację na cześć Mussoliniego. Wołano chóralnie: „Chcemy Tunisu!". Mussolini nie ukazał się na balkonie.

Demonstranci przeszli potem przez Corso Wiktora Emanuela, usiłując dotrzeć do pałacu Farnese, siedziby ambasady francuskiej. Dostęp do ambasady zagrodzony był jednak ze wszystkich stron przez ka...nierów.

Wznosząc okrzyki „Chcemy Tunisu", śpiewając hymny patriotyczne, oraz manifestując przeciw Francji, młodzież przeszła przez główne ulice miasta. Do poważniejszych incydentów nie doszło.

Podobne manifestacje odbyły się na prowincji.

„TO NAS NIE OBCHODZI".

BERLIN, 7. 12. — To jest sprawa wyłącznie między Francją a Włochami — zgodnym chórem odpowiada dziś prasa niemiecka na dociekania zagranicy, jaki jest stosunek Rzeszy do rewindykacji włoskich pod adresem Francji.

Dzienniki protestują ostro przeciw prasie zagranicznej, która korzystając z wizyty pa...ryskiej von Ribbentropa i z nieporozumień włosko-francuskich, stara się udowodnić, że oś Rzym — Berlin zachwiała się. Oświadczają one, że oś Rzym — Berlin pozostaje podstawą polityki niemieckiej i że nic się pod tym względem nie zmieni pomimo, iż Niemcy zawierają w Paryżu układ w chwili, w której Francja i Włochy znajdują się w ostrym zatargu.

Sejm i Senat

u trumny Marsz. Piłsudskiego

KRAKÓW, 7. 12. 7 bm. przybyły do Krakowa prezydia senatu i sejmu Rzplitej Polskiej z pp. marszałkami senatu Bogusławem Miedzińskim i sejmu prof. Wacławem Makowskim na czele, celem złożenia hołdu u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po nabożeństwie zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę", po czym pośród szpalerów pocztów sztandarowych kombatantów członkowie prezydiów Senatu i Sejmu z marszałkami na czele, prowadzeni przez ks. prałata dr. Domasika w otoczeniu przedstawicieli władz i wojska udali się do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego po oddaniu hołdu jego pamięci złożyli dwa wspaniałe wieńce spowite pięknymi wstęgami w barwach państwowych z napisem „Józefowi Piłsudskiemu — Senat Rzeczypospolitej" i „Józefowi Piłsudskiemu — Sejm Rzeczypospolitej".

Z krypty wawelskiej przedstawiciele Senatu i Sejmu wraz z towarzyszącymi im osobami udali się na Sowiniec dla odwiedzenia kopca Józefa Piłsudskiego.

W godzinach popołudniowych pp. marszałkowie wraz z towarzyszącymi im osobami udali się w drogę powrotną do Warszawy.

Współpraca kulturalna Czechów z Niemcami

została pomyślnie załatwiona

PRAGA, 7. 12. Po unormowaniu granic czechosłowacko - niemieckich i nawiązaniu kontaktów gospodarczych nadeszła obecnie kolej na rozciągnięcie także współpracy kulturalnej między Czechosłowacją i Niemcami. W tym celu zostało już zawarte porozumienie między obu rządami, obejmujące kwestie, dotyczące radia, teatru, wymiany filmowej itd.

Celem podpisania specjalnej umowy, delegacja czechosłowacka wyjedzie w dniach najbliższych do Berlina.

„PRZYJACIELE, KTÓRZY NIE ROZCZAROWALI"

PRAGA, 7. 12 Prezydent Republiki dr. Hacha złożył dziś wizytę arcybiskupowi Pragi, dr. Kasparowi, który przy tej sposobności wręczył Panu Prezydentowi książkę pt. „Przyjaciele, którzy nie rozczarowali". Jest to aluzja do stosunku Kościoła katolickiego do Czechosłowacji w dniach ciężkiego kryzysu wrześniowego.

Zaznaczyć należy, że egzemplarze tej książki zostały doręczone najwybitniejszym osobistościom i mężom stanu państw europejskich.

SŁOWACJA NIE CHCE NADMIARU ŻYDÓW

PRAGA, 7. 12. Na zgromadzeniu wyborczym oświadczył min. słowacki, Durczański, że kwestia żydowska w Słowacji musi zostać obecnie rozwiązaną, a to w sensie korzystnym dla Słowaków. Minister zaznaczył, że w ciągu ostatnich 20 lat przeszło 200 tysięcy Słowaków musiało emigrować, podczas gdy w tym samym okresie 50 tysięcy żydów osiedliło się na terenie Słowacji.

Jest to — zaznaczył minister — anormalia, która nie może być tolerowana ani z punktu widzenia narodowego, ani gospodarczego Żydzi — oświadczył min. Durczański — korzystać będą tylko z takich uprawnień, na jakie pretendować mogą ze względu na ich procentowy udział w życiu gospodarczym w Słowacji.

Przygotowanie zamachu

na regenta Jugosławii?

LONDYN, 7. 12. PAT. Wieczorne gazety podały sensacyjną wiadomość o tym jakoby na życie Księcia Regenta Jugosławii Pawła terroryści planowali zamach. Odjazdowi jego z Londynu rzekomo towarzyszyły niezwykłe zarządzenia ostrożności, wydane przez Scotland Yard.

Z oficjalnej strony zaprzeczają jednak doniesieniom prasy wieczornej, stwierdzając, że ks. Paweł, który przybył do Londynu 21 listopada i miał pozostać w stolicy W. Brytanii 16 dni, i tak przedłużył swój pobyt i wyjazd jego w dniu dzisiejszym nie ma nic wspólnego z wiadomością o mających się rzekomo znajdować w drodze do Anglii terrorystach chorwackich.

„Queen Mary" nie może lądować

Scotland Yard szuka na pokładzie statku zamachowców

LONDYN, 7. 12. Gwałtowna wichura jaka ponownie nawiedziła Anglię, utrudnia w znacznym stopniu żeglugę, specjalnie w kanale La Manche. Wskutek wzburzonego morza parowiec „Queen Mary", który przybył z Nowego Jorku, nie może zawinąć do portu Plymouth i musi krążyć w kanale. Na pokładzie jego znajduje się 250 podróżnych, m. in. także ambasador brytyjski w Waszyngtonie Lindsay, których nie można wysadzić na ląd.

Poza tym na pokładzie znajduje się 2 tysiące worków poczty. Wszelkie próby wyładowania poczty spełzły na niczym, ponieważ holowniki nie mogą się zbliżyć do parowca.

Gdy wreszcie „Queen Mary" zdecydowała się zarzucić kotwicę w spokojniejszej zatoce przybyli na pokład urzędnicy Scotland Yardu celem przeprowadzenia rewizji, gdyż według otrzymanych przez policję brytyjską doniesień, na pokładzie „Queen Mary" mieli się znajdować terroryści, planujący zamach na życie księcia Pawła, regenta Jugosławii.

Rewizja nie dała żadnego rezultatu.

Hofmokl-Ostrowski

będzie bronił Gruenspana

WARSZAWA, 7. 12. Ukonstytuował się w Paryżu komitet obrony w sprawie zabójcy von Ratha Gruenspana. Na czele tego komitetu stanął znany adw. paryski Moro Cofferi, który zaprosił do wzięcia udziału w obronie znanego warszawskiego adwokata Zygmunta Hofmokl Ostrowskiego, ojca.



We wtorek posiedzenie Senatu

WARSZAWA, 7. 12. PAT. Pierwsze plenarne posiedzenie Senatu bieżącej sesji zwyczajnej zwołane zostało na wtorek 13 bm. na godz. 11 przed południem.

—:o:—

Porządek obrad

piątkowego posiedzenia Sejmu

WARSZAWA, 7. 12. Porządek obrad najbliższego posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na piątek 9 grudnia o godz 11 przed południem zawiera: czytanie 22 rządowych projektów ustaw, 7 ratyfikacji umów międzynarodowych, pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie zmiany do ustawy o uboju rytualnym, zgłoszonej przez posła Dudzińskiego, dalej sprawozdanie komisji budżetowej o kredytach podatkowych, sprawozdanie komisji prawniczej o przedłużeniu obniżki komornego, wreszcie sprawozdanie komisji komunikacyjnej o budowie nowych linii kolejowych Zawiercie — Tarnowskie Góry i Skierniewice — Łuków.

——oOo——

Ostatni termin zgłaszania

mienia posiadanego zagranicą

WARSZAWA, 7. 12. PAT. Ministerstwo skarbu przypomina, że w najbliższych dniach dobiega końca okres amnestii dla osób, które popełniły jakiekolwiek przestępstwa karno - skarbowe, dewizowe, czy też podatkowe przez wywiezienie z kraju swego majątku, przez utrzymywanie go poza granicami państwa i nie zgłaszanie do zeznań podatkowych. Okres amnestii dla tych osób ustanowiony został tylko do dnia 10 grudnia br. i nie będzie w żadnym wypadku przedłużony.

Po tym terminie posiadanie lub utrzymywanie za granicą niezgłoszonego mienia ścigane będzie z całą surowością. Kto więc do ustanowionego terminu tj. dnia 10 grudnia br. nie zgłosi w Banku Polskim posiadanego za granicą majątku nietylko nie skorzysta z dobrodziejstw amnestii, ale narazi się na dotkliwe kary, przewidziane znowelizowanym ostatnio dekretem dewizowym. Jak wiadomo, za niezgłoszenie majątku posiadanego poza krajem grozi kara więzienia do lat 5, grzywna do 200 tys. złotych i konfiskata całego niezgłoszonego mienia.

Śląsk-Pomorze 11:5

Rozegrany wczoraj w Katowicach mecz bokserski Śląsk — Pomorze zakończył się zwycięstwem Śląska w stosunku 11:5.

Wyniki walk są następujące (zawodnicy Śląska na pierwszym miejscu): Jasiński wypunktował Iwańskiego, Jarząbek wygrał z Krzemińskim, Sal przegrał na punkty z Rinkiem, Manecki pokonał Juchnickiego, Hertel przegrał na punkty z Lelewskim, Paterok znokautował w I rundzie Urbaniaka, Kolonko zremisował z Karolakiem i Wrazidło pokonał na punkty Leśniaka.

Dalsze aresztowania w Rumunii

wśród członków „Żelaznej Gwardii"

BUKARESZT, 7. 12. Zamach na płk. Cristescu przewodniczącego sądu wojskowego w Czerniowcach stał się powodem nowej fali aresztowań, która objęła całą Rumunię. Zwraca się uwagę, że po tym zamachu wykryto szereg organizacyj terorystycznych „Żelaznej Gwardii" W wydanym komunikacie oficjalnym stwierdza się, że ujawniono sąd kapturowy „Żelaznej Gwardii" i aresztowano jego przewodniczącego. Wykryto nadto „Bractwo Krzyża" i „Związek Niszczycieli", organizacje terorystyczne. złożone z członków „Żelaznej Gwardii". Podobno wykryto również projekt dalszych zamachów.

Podczas rewizji przeprowadzonej w Czerniowcach przez stu urzędników policyjnych aresztowano drugiego uczestnika zamachu na przewodniczcego sądu wojskowego. Jest nim uczeń gimnazjum Stanitescu.

Stwierdzono, że inicjatorem zamachu był syn wysokiego oficera emerytowanego nazwiskiem Lutotivici, którego również aresztowano wraz z 5 innymi osobnikami, co do których utrzymuje się, że stanowili oni ów sąd kapturowy.

Według zeznania ujętego drugiego zamachowca, płk. Cristescu miał być najpierw uderzony żelazną sztabą, a po tym zabity bagnetem.

W razie aresztowania zamachowcy mieli popełnić samobójstwo.

Równocześnie aresztowano sprawców projektowanych dalszych zamachów oraz sprawców wysadzenia synagogi w Czerniowcach.

W Cluj dokonano dalszych aresztowań 15 studentów wśród których znajdują się sprawcy zamachu na rektora tamtejszego uniwersytetu. W całej Rumunii trwa w dalszym ciągu energiczna akcja likwidacji zakonspirowanych grup terorystycznych „Żelaznej Gwardii".

Ograniczenia majątkowe Żydów

w Niemczech

Minister gospodarstwa Rzeszy Funk wydał rozporządzenie o odżydzeniu gospodarstwa niemieckiego, niemieckiej własności rolnej, oraz innych ważnych odcinków majątku narodowego.

Rozporządzenie zawiera przede wszystkim upoważnienie wyższych władz wykonawczych do zabronienia żydom sprzedaży lub likwidacji zakładów przemysłowych bądź sprzedaży własności ziemskiej i licznych majątków.

Dla tymczasowego prowadzenia lub zarządu majątkiem żydowskim mogą być ustanawiani powiernicy.

Następnie rozporządzenie zawiera postanowienia, iż w przyszłości

żydzi nie mogą nabywać ziemi i praw do ziemi

Rzeszy niemieckiej.

Ponadto dla sprzedaży przez żyda działki ziemi wprowadzony zostaje obowiązek uzyskania zezwolenia.

Dalej rozporządzenie wprowadza

przymus deponowania papierów wartościowych

własności żydowskiej. Wreszcie żydom obywatelom niemieckim i bezpaństwowym ustawowo

zabrania się nabywać przedmiotów ze złota, platyny lub srebra jak również kamieni szlachetnych i pereł, zastawić lub sprzedawać z wolnej ręki.

Nabywanie tych przedmiotów od żydów na przyszłość przeprowadzane będzie przez specjalne urzędowe biuro sprzedaży.

Odwołania od zarządzeń na podstawie niniejszego rozporządzenia, mogą być wnoszone w przeciągu 2 tygodni.

—oOo—

Zięć zabił teścia

DRĄGIEM

W miejscowości Siemkowice (Wielkopolska) dokonano ohydnego zabójstwa na osobie 69-letniego Aleksandra Różańskiego.

Stale groźby i kłótnie pomiędzy 36-letnim Józefem Panciakiem a jego teściem Różańskim były na porządku dziennych.

W czasie ostatniej kłótni Penciak, chwycił ciężki drąg zaczął nim okładać słabego starca.. Jedno z uderzeń okazało się śmiertelnie, gdyż Różański doznawszy rozbicia czaszki zmarł Zawiadomiona policja aresztowała „miłego" zięcia, osadzając go w więzieniu.

Milion podpisów pod petycją

do P. Prezydenta R. P. w sprawie amnestii politycznej

„Czas" donosi: Jak wiadomo 18 bm. odbędzie w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Zwraca nwagę fakt, że na obrady te gościnne ustąpiły ludowcom swój lokal Socjalistyczny Związek Zawodowy Kolejarzy.

Na porządku dziennym obrad — wedle pogłosek — ma znaleźć się mimo oficjalnych ze strony ludowców zaprzeczeń m. in. sprawa wezwania prezesa Witosa, by powrócił do kraju.

Prawdopodobnie w pewnym związku z tym rozpoczęta została obecnie na terenie Małopolski i innych dzielnic kraju, akcja zmierzająca do wniesienia do Pana Prezydenta Rzplitej pisemnej petycji o amnestię dla emigrantów politycznych.

Petycja ta, pod którą w pierwszym rzędzie kładą swe podpisy działacze związani z ruchem ludowym,

ma podobno wedle projektu jej inicjatorów, zawierać ponad milion podpisów.

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

ADAM CZEKALSKI

Powieść

10)

V.

W ZACZAROWANYM RAJU

Na balu w Opsie u pana pułkownika Ciechanowieckiego, wydanym na cześć swego bóstwa, doszło do ostatecznych rozmów między obu stronami. Rozmowy te, prowadzone spokojnie i statecznie, z powagą właściwą dojrzałemu wiekowi, zaczęte już były nieco wcześniej. Obecnie zaś chodziło o dojście do ostatecznego porozumienia. Zakochany na śmierć pułkownik zdał wszelkie kłopoty wzajemnych porozumień i formalnych oświadczyn na wuja kasztelana brzeskiego, prosząc tylko o jedno, a to: aby wśród innych warunków jeden i najważniejszy został postawiony, mianowicie — by ślub odbył się jak najprędzej.

W rozmowie z panem kasztelanem starosta tak bardzo na to nastawał, iż sędziwy senator widział się zmuszonym do zmonitowania siostrzana.

— Mój chłopcze — przekładał mu pan kasztelan — przecież sprawy tak poważnej i ważnej, jak małżeństwo, nie można traktować na kolanie, ale godnie i z powagą. Stateczność jest tutaj ze wszechmiar wskazana.

— Ależ wuju, przecież ja tę moją boginię tak miłuję, iż każda chwila bez jej widoku piekłem mi się wydaje.

— Miłuj, miłuj, mój chłopcze, tego ci nikt nie wzbrania, jeno pamiętaj o jednym, iż nikt roztropny i stateczny jeszcze dotąd z miłości nie umarł. To też i ty z pewnością do terminu ślubu wytrzymasz i żadna fiksacja twojego umysłu się nie chwyci.

— Ja też umierać nie mam najmniejszej ochoty, wuju, ale owszem — pragnę żyć i żyć, bo teraz dopiero pojmuję, jak piękną rzeczą jest naprawdę życie, życie w szczęściu tak wielkim jak moje.

Pan kasztelan zatknął uszy dłońmi.

— Dosyć, dosyć, mój chłopcze, bo jeżeli zaczniesz jeszcze dłużej rozpływać się nad owym swoim szczęściem, jestem gotów i ja, Boże odpuść ten grzech! — na starość się rozmiłować i koperczaki do jakiej dzierlatki smolić! Tymczasem jednak, mój starosto, pozwól, iż pójdę rozmówić się z JMością grafem, który na mnie czeka.

I nie słuchając już dłużej siostrzana, pan kasztelan poszedł wolnym, majestatycznym krokiem w stronę grafa Strutyńskiego.

Przywitawszy z powagą starostę szakinowskiego, pan kasztelan czas jakiś rozmawiał o wielu najdalszych sprawach, w końcu zagadnął:

— Czy wasza miłość pozwolisz ze mną na słówko? Usuniemy się gdzieś w cichy zakątek i tam pogwarzymy o sprawach nam bliskich, a potem dwoje młodych, drżących pewnie z niepokoju i oczekiwania rezultatem naszych rozmów uspokoimy.

Graf Strutyński skłonił się z powagą.

— Jestem do usług waszej miłości.

Obaj panowie wzięli się pod ramiona i poszli wolno do oddalonej, zacisznej komnaty, w której mogli swobodnie pomówić. Pan Michał Ciechanowiecki, który wtajemniczony był w sercową sprawę brata, pchnął zaraz za obu panami pachołka z gąsiorkiem omszałym wybornego wina i klanicami, aby im się tam nie nudziło samym z sobą.

Pan kasztelan usiadł naprzeciw gościa, napełnił kielichy i podniósł napój do góry.

— Za pomyślność dwojga młodych ludzi, mości grafie.

— Z serca szczęścia im obojga życzę. wasza miłość.

Wypili.

Pan kasztelan chwilę milczał, oczyma błądził gdzieś daleko za oknami, poczym pochylił się ku grafowi i zagaił:

— Obligowany przez siostrzana mojego, pana starostę opeskiego, pozwoliłem sobie prosić waszmość pana, mości grafie, na chwilkę rozmowę.

— Słucham waszą miłość z uwagą.

Kasztelan odchrząknął i oczy z lekka przymrużył.

— Siostrzan mój — podjął znowu — pan starosta opeski, prosił mnie, ażebym oznajmił waszej miłości, mości grafie, iż zapłonął szczerym afektem do córy waszmości, nadobnej douce Hedwige, którą z największym dla siebie szczęściem, a z wolą waszych miłości obojga rodziców, najchętniej radby pojąć za małżonkę. Tedy, oznajmiając to waszmości, mości grafie, oraz ciesząc się z tego, rad jestem zapytać, czy bylibyście mości państwo skłonni oddać siostrzanowi mojemu swoją córę, jejmościankę Jadwigę?

Teraz, z kolei, graf znowu odchrząknął, nie odpowiadając odrazu, jakby przez to chciał zyskać na czasiePoczym po dłuższej dopiero chwili odrzekł:

— Zaszczyt to dla mnie, wasza miłość, nie lada, iż tak grzeczny kawaler, syn szlachetnego i dostojnego senatorskiego rodu raczył zwrócić uwagę na ubogie, chudopacholskie progi moje, w których pragnie znaleźć oblubienicę. Jużcić, takiej oferty, podyktowanej afektem i poczciwością, odrzucić mi się nie godzi. Tedy ofertę JW pułkownika chętnym sercem przyjmuję. Pozwolisz jednak wasza miłość, iż i pani małżonki mojej, jak to zwyczaj i grzeczność każe, w tej materii o zdanie zapytam...

d. c. n.

OFERTY PIROWA

Zakończenie podróży ministra wojny Unii Poł. Afrykańskiej, Pirowa, oświadczenie jego o swych wrażeniach zbiegły się z demonstracjami antyfrancuskimi w Rzymie. Minister Pirow, który — jakoby — polityzuje na własną rękę z ramienia rządu Dominium brytyjskiego, niezależnie od Foreign Office, omawiał podobno w Berlinie plan ofiarowania Rzeszy terenów w Afryce, na które złożyłyby się Francja, Belgia (Kongo), Portugalia. Poza tym Pirow oświadczył, iż obawia się wybuchu na wiosnę przyszłego roku wojny, wobec istniejącego napięcia międzynarodowego. Tchnące pesymizmem wrażenia Pirowa zostały mu najprawdopodobniej zasugerowane w Berlinie i w Rzymie w celu oddziałania na Foreign Office i na Quai d'Orsay.

Wątpliwym się zresztą wydaje efekt prezentu kolonialnego w Berlinie, gdzie żywią szersze plany i nadzieje. Niewątpliwie manifestacje antyfrancuskie i żądania zwrotu Tusisu, Sabaudii, Korsyki etc. pozostają w związku organicznym i logicznym z oferta mi Pirowa, poza którymi stoi Londyn. Rzym nie chce się prawdopodobnie dać ubiec przez Berlin i dąży do zrealizowania częściowo choćby swoich planów ekspansji śródziemnomorskiej. Kolonizacja Libii jest realnym przykładem w tym kierunku.

Kwestia Tunisu omawiana była na łamach prasy włoskiej nie od dzisiaj. Włochów w Tunisie jest sporo i Italia już dawniej domagała się dla nich osobnych praw. Dzisiaj sprawę tą Italia stawia inaczej i, jak twierdzi „L'Oeuvre", nie zamierza rezygnować z akcji rewindykacyjnej; przeciwnie — w prasie, na wiecach, zebraniach kwestia Tunisu ma być wałkowana, a kulminacyjnym punktem napięcia tej akcji ma być miesiąc luty. Podobno w tym czasie, jak twierdzi „L'Oeuvre", zamierza Rzesza sformułować jasno swe żądania kolonialne.

Rząd p. Daladiera oświadcza z góry, iż mowy nie ma i być nie może o ustąpieniu choćby części Imperium kolonialnego Francji. Pakt o nieagresji między Rzeszą a Francją podpisany onegdaj przez min. Ribbentropa i min. Bonnet, zapewnienie nienaruszalności obecnych granic Francji dotyczy francuskich granic w Europie. Kwestia granic Imperium kolonialnego nie znajduje się w tekście paktu o nieagresji. Otwartą poza tym sprawą jest ustosunkowanie się Berlina do akcji podjętej przez Rzym.

Rozbieżności, jakie mogą istnieć w pewnych momentach i sprawach między obu państwami osi Berlin—Rzym, nie naruszają jednakże solidarności, która jest zbyt daleko posunięta, by mogła z tego czy innego powodu pęknąć. Wydaje się więc, że i p. Daladier i p. Chamberlain nie będą się mogli pochwalić trwałszym sukcesem ponad doraźny retoryczny efekt.

Nikt na serio nie liczy się we Francji z żądaniem zwrotu Korsyki, Nicei, Sabaudii i Tunisu. Sądzą tam, iż de facto chodzi o ustępstwa w sprawie Suezu i kolei Dżibutti—Addis Abeba. Droga ustępstw jest jednak śliska.

E. R.

400000 FLORENÓW NA UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH

Podczas zbiórki zorganizowanej w Holandii w ub. sobotę na rzecz uchodźców żydowskich zebrano wedle prowizorycznych obliczeń przeszło 400 tys. florenów, z czego 50 tys. w samym Amsterdamie.

2520 GODZIN W MASCE GAZOWEJ

W garnizonie moskiewskim urządzono rekordy długości przebywania w maskach gazowych. Np. porucznik Szczerbakow pozostaje już w masce gazowej 1968 godzin, zaś porucznik Sołoszenko 2590 godzin. Porucznicy ci zamierzają osiągnąć rekord 3000 godzin.

Na szpaltach pism

Sensacyjna książka nacz. redaktora „Venkova" odsłania kulisy antypolskiej akcji Benesza

„Benesz contra Beck"

W dniach najbliższych ukazać się ma na półkach księgarskich Pragi sensacyjna książka nacz. redaktora organu agrariuszy „Venkova", dr. Kahanka, będąca niejako zobrazowaniem stosunków polsko-czeskich z ostatnich lat dwudziestu.

Książka, zatytułowana: „Benesz contra Beck" zawiera dużo osobistych wspomnień autora, który przez cały ten okres czasu był gorącym orędownikiem przyjaźni polsko-czeskiej, wyjeżdżając w tym celu kilkakrotnie do Polski, celem poinformowania się o nastrojach społeczeństwa polskiego.

Książkę dr. Kahanka omawia wczorajszy I. K. C.

Kiedy autor wyjechał w roku 1923, jako dziennikarz, w towarzystwie Benesza na Śląsk Cieszyński, zrozumiał w całej pełni, dlaczego ziemia ta jest Polsce tak droga. Zrozumiał to także i Benesz, który, znalazłszy się w budynku starostwa w Cieszynie, spoglądał z jego okien na Olzę. Starosta polski pouczył wtedy Benesza, że obszar rozpościerający się przed jego oczyma — to stara i odwieczna siedziba książąt piastowskich, droga sercu każdego Polaka.

Autor cytuje w swej książce słowa Benesza:

„Teraz wiem, dlaczego Polakom tak bardzo na Śląsku zależy!.. Wszak stąd wywodzi się dynastia królów polskich"

Dr. Kahanek opowiada na łamach swej książki niezwykle ciekawy epizod w związku z tajemniczą śmiercią prezydenta parlamentu czeskiego, Franciszka Stanieka (1936). Kiedy stosunki pomiędzy Polską i Czechosłowacją stawały się z dnia na dzień coraz bardziej naprężone, zdecydował się Staniek na wyjazd do Polski, celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z miarodajnymi osobistościami polskimi. Owczesny rząd czechosłowacki nie pozwolił jednakże prezydentowi parlamentu czeskiego na wyjazd do Polski.



Min. Beck

Staniek udał się do Benesza, wskazując mimo wszystko na konieczność porozumienia z Polską. Oświadczył on Beneszowi, że jest zdecydowanym orędownikiem ugody Czechosłowacji z Polską.

W odpowiedzi na to miał Benesz jak stwierdza autor książki, uczynić coś takiego, co zmusiło Stanieka do popełnienia — samobójstwa.

Oficjalna prasa czeska zatuszowała tę aferę, podając jakoby Staniek zmarł śmiercią naturalną.



Benesz

W kwietniu r. b. znalazł się autor w Warszawie. Wtedy oświadczono mu bez ogródek, że na skutek nieustępliwej polityki Benesza stracą państwa Zachodu całą sympatię do Czechosłowacji i że wobec tego dojść może łatwo do okrojenia tego kraju przez Niemcy.

W końcowych rozdziałach swej książki, krytykuje autor z całą konsekwencją szkodliwą politykę Benesza, który już od r. 1920 spekulował na całkowite rozbicie Polski, wierząc święcie, iż ewentualny konflikt europejski dotknie Polskę, ale nigdy Czechosłowację... Stało się jednak wręcz przeciwnie...

Zbliżały się krytyczne dla Czechosłowacji dni — z końcem września b. r. Wtedy to Benesz przypomniał sobie o Polsce. Autor podaje w swej książce, że pismo, jakie zredagował Benesz osobiście w dniu 23 września pod adresem P. Prezydenta R. P. Prof. Mościckiego, wysłane zostało do Warszawy dopiero w dniu 26 września. Czeskie stronnictwa polityczne dowiedziały się o tym kroku Benesza dopiero w dniu 29 września, t. zn. w tydzień — później...

Na końcu swej książki zapytuje autor: Czy znajdą się jeszcze na wspólnej drodze Polska i Czechosłowacja? Czy Praga uzgodni drogę do Warszawy? Nasza sytuacja — pisze autor — podobna jest do losu pacjenta, któremu ucięto ręce i nogi. Czechosłowacja znajduje się jak gdyby w szpitalu, nad którym nadzór sprawuje obcy lekarz... Spoglądamy nań i szukamy w nim — człowieka... Każdy źle nałożony opatrunek może nas pozbawić życia... Ale my chcemy żyć i wierzymy w naszą przyszłość... Musimy jak najszybciej powrócić do zdrowia...

ś. † p.

Mieczysław Serafin

PRACOWNIK ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW GÓRNICZO-HUTNICZYCH „MODRZEJÓW — HANTKE"

zginął śmiercią tragiczną dnia 7-go grudnia 1938 r.

DYREKCJA I PRACOWNICY
Zjednoczonych Zakładów Górniczo-Hutniczych
„MODRZEJÓW — HANTKE"

Na froncie politycznym

KTO STANIE OBOK WICEPREMIERA KWIATKOWSKIEGO NA CZELE „ZARZEWIA"

Niedzielny walny zjazd „Zarzewia" wybrał wśród dużych owacji wicepremiera Kwiatkowskiego prezesem Rady Naczelnej, która w najbliższym czasie ukonstytuuje się. Wiceprezesami mają być wybrani minister Ulrych i prezes N. T. A., dr. Helczyński. Prezesem zarządu głównego ma zostać minister Hempel.

Wbrew niektórych pogłoskom, poprzedzającym walny zjazd „Zarzewia", przebieg zjazdu był niezwykle harmonijny i jednomyślny. Zasadnicze uchwały, jak również wybory zapadły bądź przez aklamację, bądź to jednogłośnie.

Znany incydent z częścią członków śląskiego znalazł echo tylko w zapytaniu, jak się obecnie przedstawia sprawa: po rzeczowych wyjaśnieniach przewodnicz. kolezeńskiego oświadczenie to zostało jednogłośnie przyjęte do wiadomości. Zwróciło ogólną uwagę serdeczne powitanie wicepremiera Kwiatkowskiego przez prof. Romera (P.A.A.)

GRUPA JUTRA PRACY WNOSI PROJEKT NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Jak podaje P. A. A. posłowie, wchodzący w skład zespołu „Grupy Jutra Pracy" rozpoczęli zbieranie podpisów pod wniosek opracowanego przez Grupę Jutra Pracy projektu nowej ordynacji wyborczej.

Dlaczego dr. Chvalkowski nie został wybrany prezydentem Czechosłowacji

W związku z wyborem dr. Hacha na prezydenta Czechosłowacji, wychodzą obecnie na jaw niezwykle interesujące szczegóły zakulisowej walki, jaka w ostatnich 10 dniach przed wyborem toczyła się pomiędzy ministrem spraw zagranicznych dr. Chvalkowskim od pierwszej chwili przewidzianym na to stanowisko, a jego kontrkandydatem, wysuniętym w ostatniej chwili, dr. Hacha.

Jak się teraz dopiero okazuje, o wycofaniu kandydatury dr. Chvalkowskiego zadecydował fakt, że babka obecnego ministra spraw zagranicznych była żydówką.

Świadczy to o tym wymownie, jak dalece polityka czeska ulega wpływom ideologicznym swego potężnego sąsiada. (P.A.A.)

Problemy dnia

Moralne zobowiązanie

Tegoroczna akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych została zainaugurowana zbiórką uliczną na terenie całego kraju, we wszystkich miastach i osiedlach ludzkich.

Jak wykazały prowizoryczne obliczenie, wynik tej zbióórki ulicznej nie zawiódł oczekiwań: osiągnięte finansowe rezultaty są nie mniejsze, niż w roku ubiegłym.

Lecz te dwa dni zbiórki ulicznej — 4-go i 8-go grudnia — są dopiero zapoczątkowaniem akcji.

I to musimy sobie wszyscy dobrze uświadomić.

Wrzucenie do puszki monety — zależnie od stopnia zamożnoścj w bilonie niklowym, czy w srebrze, czy w banknocie — było spontanicznym odruchem ofiarności. Ale akcja pomocy zimowej poza tą jednorazową manifestacją szlachetnego serca, wymaga działań, nie opartych już na spontanicznych przejawach uczuć miłosierdzia dla ludzkiej niedoli, ale działań systematycznych, stałych, przez szereg miesięcy zimowych trwających.

W inny bowiem sposób nie podobna uchronić rzeszy bezrobotnych przed widmem głodu i chłodu.

I dlatego też dotychczasowe metody pomocy dla bezrobotnych muszą być utrzymane. Musi więc być położony moralny nacisk na wszystkich, którzy rozporządzają rentującymi się zasobami finansowymi, lub też z pracy swej zdobywają źródło utrzymania — by pewien odsetek swych zasobów czy dochodów składali w ofierze na rzecz tych, którym los odmówił szczęścia pracy i samowystarczalności.

Nie wystarczy zatem wrzucić do otworu puszki, podsuniętej przez kwestarza, jednorazowo monetę niklową czy srebrną, lub nawet banknot, lecz trzeba od nastania mrozów zimowych po roztopy wiosenne czynić zadość tym moralnym zobowiązaniom, które ustalone zostały w normach świadczeń dla poszczególnych warstw społecznych, poszczególnych stanów i zawodów.

A właśnie doświadczenia lat ostatnich dowodzą, że pod tym względem akcja wcale poważnie szwankuje... Sporadyczna zbiórka — i owszem.

Ale stałe i systematyczne wykonywanie obowiązku moralnego w ramach ustalonych dla każdej warstwy i każdego zawodu świadczeń — często nie dopisuje.

I to, rzecz charakterystyczna, właśnie w tych sferach, które reprezentują u nas element zasobniejszy... Coroczne wykazy, bilansujące ogólne rezultaty pomocy zimowej, stwierdzają właśnie w tych innych, najbardziej zasobnych sferach, rażące luki...

Właśnie ksiądz kardynał Hlond wystąpił z apelem do społeczeństwa, przypominając moralny obowiązek oparcia akcji pomocy o podstawy najszersze, a zarazem stałe i konsekwentne.

— „pozwolimy na to — mówi ks. prymas — by w Polsce ktoś głodował. Nie dopuszczajmy do tego, by w Polsce ktoś zimą marzł".

A nie dopuścimy do tego, gdy poza spontanicznymi odruchami ofiarności obarczymy się przymusem moralnym świadczeń regularnych, stałych i nie dopuszczających opieszałości, czy to z sobkostwa czy lekkomyślności.

B. S.

Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej

przy fabryce Babcock-Zieleniewski w Sosnowcu

Onegdaj w obrębie zakładów Babcock Zieleniewski w Sosnowcu odbyło się zebranie organizacyjne nowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Zebranie zagaił prezes Władysław Kaleta, przewodniczył zaś zebraniu inż. Antoni Ziembiński.

Zebrani po wysłuchaniu referatu na temat o ideowych założeniach LMK. wygłoszonego przez prezesa obwodu LMK. dr. K. Kucharskiego jednogłośnie uchwalili założyć samodzielny oddział.

Równocześnie wybrano zarząd nowego oddziału, w skład którego weszli pp.: prezes Władysław Kaleta, wiceprezes Edward Szczepanik, sekretarz Florentyna Opokówna, skarbnik Cezary Loth, referent spraw morskich Cezary Loth, kierownik sekcji propagandowej Piotr Kubiczek.

Komisja rewizyjna pp.: przewodniczący— Feliks Bierzyński, członkowie: Marian Zapiór, Włodzimierz Bratasz.

Nowoutworzony oddział stanowi w życiu organizacyjnym obwodu Zagłębia Dąbrowskiego wartościową placówkę.

Dla charakterystyki nastawienia świata pracy tejże fabryki do ideowych nałożeń IMK. świadczy godny podkreślenia fakt, że tak dyrekcja fabryki, jak i jej pracownicy składają od roku 1934 stałe miesięczne ofiary na Fundusz Obrony Morskiej.

Oddział liczy 150 członków.

Przy sposobności warto zaznaczyć, że obwód Zagłębia Dąbrowskiego posiada obecnie 29 samodzielnych oddziałów IMK. o łącznej liczbie 21000 członków.

Na Fundusz Obrony Morskiej przekazane zostały w roku bieżącym ofiary w sumie zł. 25.000 — do 1. XII. 1938.

Zarząd LMK. apeluje równocześnie do obywateli Zagłębia Dąbrowskiego o ofiary na ten cel i przekazanie ich na nr. konta 301.580 w PKO.

Tragiczne samobójstwo w Sosnowcu

Koła lokomotywy rozszarpały denata

Wczoraj o godz. 7.30 rano popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg osobowy, zdążający z Katowic do Sosnowca, mieszkaniec Sosnowca 32 letni Mieczysław Serafin (ul. Moniuszki 32).

Serafin rzucił się pod pociąg obok przejazdu kolejowego przy ul. Naftowej. Koła lokomotywy wlokły ciało denata na przestrzeni kilkunastu metrów, zabijając go na miejscu.

Ciało zostało zabezpieczone aż do przybycia komisji sądowo - lekarskiej. Przyczyny samobójstwa narazie nie udało się ustalić.

Uroczystość otwarcia nowych ulic

W SOSNOWCU.

Dzisiaj odbędzie się uroczystość otwarcia ulic o ulepszonej nawierzchni, wykonanych przez zarząd miejski w drugim etapie tegorocznych robót sezonowych wg następującej kolejności: godz. 12 — ul. Sobieskiego przy wlocie do ulicy Piłsudskiego, godz. 12.45 — poświęcenie pamiątkowej kapliczki przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Warszawskiej oraz otwarcie ulic Sienkiewicza i Mościckiego, godz. 13.45 — otwarcie ulicy Kaliskiej przy wlocie do ulicy Narutowicza.

Zarząd miejski prosi obywateli miasta o wzięcie udziału w uroczystości.

Drzazgi

Dworzec

Prasę obiegła wiadomość, że projekt budowy dworca autobusowego w Sosnowcu zostanie wkrótce zrealizowany. Dworzec ten ma powstać przy ul. Piłsudskiego na placu P. K. P. po dawnej bocznicy kolejowej.

Nie sądzimy, aby wybór miejsca był specjalnie szczęśliwy. Ulica Piłsudskiego bowiem staje się coraz ruchliwszą arterią, tak że wprowadzenie na nią jeszcze ruchu autobusowego może w przyszłości być bardzo niebezpieczne.

Prócz tego liczyć się trzeba i z tym, że taki dworzec zajmie duży obszar, na którym nie będą mogły być wybudowane domy, że już nie wspomnimy o zapachach różnych smarów i ciągłym jazgocie rozjeżdżających się na różne strony autobusów.

Sądzimy, że najdogodniejszym miejscem na wybudowanie takiego dworca jest, projektowany swego czasu, plac u wylotu ulicy Deblińskiej lub plac za teatrem miejskim.

We wszyskich naogół miastach dworce autobusowe są oddalone nieco od śródmieścia. Dlaczego więc w Sosnowcu ma być akurat naodwrót? wim.

Przy głośniku

TRANSMISJA NABOŻEŃSTWA Z KLASZTORU W GIDLACH

Wieś Gidle w powiecie radomszczańskim w woj. łódzkim słynie z jednego z najstarszych kościołów oraz klasztoru O.O. Dominikanów, gdzie znajduje się słynący cudami obraz Najświętszej Marii Panny.

Kościół ten nie posiadał organów. Tradycyjnym zwyczajem w czasie nabożeństwa zamiast organów i śpiewów chóralnych występowała własna orkiesra, wykonująca utwory religijne, najczęściej polskich kompozytorów. W bogatej bibliotece klasztornej przechowały się do tej pory nuty tych utworów pisane ręcznie.

Tradycja ta przerwana została przez wojnę światową.

Pięknym przypomnieniem dawnych tradycyj będzie nabożeństwo w Gidlach dn. 8 grudnia o godz. 9 w czasie którego śpiewać będzie chór miejscowy. Nabożeństwo to oraz reportaż z Gidel nadany będzie na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

W utworach, które wykonane będą w radio pracę zrealizowania basu cyfrowanego i uzupełnienia brakujących części, nieraz nawet całego głosu jakiegoś instrumentu dokonał Olgierd Straszyński, który również dyrygować będzie koncertem radiowym. Poza tym w koncercie weźmie udział sopranistka J. Szczygłówna. Radiosłuchacze usłyszą w tym koncercie po raz pierwszy następujące utwory. Symfonię Pastoralną D-Dur J. Korsaka, Litania do Matki Boskiej G.D. Gorzołowskiego, Agnus Dei z Mszy D-Dur A. Urbańskiego, Veni Creator Scigalskiego, arię z pasji J. Rzepeckiego, Mazur vel Kolęda L. Wodzyńskiego. Kompozytorzy ci pochodzą z XVIII i XIX wieku.

Nacz. Namaczyński z Kielc

NA INSPEKCJI W DĄBROWIE.

W Dąbrowie bawił wczoraj na inspekcji w magistracie naczelnik wojewódzkiego wy działu opieki społecznej w Kielcach p. Nama czyński. Nacz. Namaczyński zwiedził park, przytułek dla starców oraz zainteresował się sprawą organizowania ogródków Jordanowskich.

Dzień kupca polskiego

W STRZEMIESZYCACH.

Stow. kupców polskich w Strzemieszy cach obchodzić dziś będzie uroczystość „Dnia Kupca Polskiego" Zbiórka organizacyj o go dzinie 8.15.

Program zapowiada: w lokalu Stowarzy szenia Kupców Polskich w Strzemieszycach przy ul. Kolejowej Nr. 8.

——oOo——

Wesoły podwieczorek w Savoyu

KOŁA OPIEKI PRZY GIMN. IM. STASZICA.

Nie będzie to podwieczorek przy nikrofo nie, ale za to przy czarnej i nie czarnej ka wie, przy ciastkach, na pewno zaś przy wiel kiej liczbie miłych gości. Zresztą humoru także nie braknie. Organizatorowie podwie czorku, czyli sekcja dochodów niestałych przy Kole Opieki gimn. im. Staszica w Sosno wcu. Postarali się o występy artystów i inne atrakcje. Wesoły podwieczorek, z którego do chód przeznaczony jest na kolonie letnie i inn. uczniów gimn. im. Staszica, odbędzie się dziś w górnej sali Savoyu, tej samej, która po dokonaniu przebudowy i nowego urządze nia wnętrza, chętnie jest odwiedzana przez doborową publiczność Zagłębia. Za tym prócz pięknego celu, pięknych atrakcyj, uczestnicy podwieczorku będą też mieli piękną salę. Pro simy więc o przybycie do Savoyu dzisiaj o godz. 16 i pół. Można przyjść i nieco póź niej, byle z całą rodziną i na pewno.

— WALNE ZEBRANIE KOŁA HARCERZY Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ W SOSNOWCU. Zarząd Koła zwołuje na dzień 11 m. (niedziela) o godz. 15 min. 30 — walne zebranie, kto re odbędzie się w Dmu Społecznym(sala dolna) ul. Żytnia Nr. 10 Zarząd koła apeluje do członków o wzięcie udziału w zebraniu.

Ofiara

Pezimienie złożono na gwiazdkę dla biednych dzieci zł. 3.—

Jacuś Rzempołuch wpłacił do Kasy Tow. Przyjaciół Szpitala dla Dzieci w Zagłębiu Dąbrowskim zł. 2 —

Cień szubienicy nad Sosnowcem

Herszt bandy Łukasik -- schwytany!

Likwidacja całej szajki i postrzelenie na ulicy w Sosnowcu sprawcy 3 napadów i morderstwa

Jak wczoraj podaliśmy dokonany został w Modrzejowie krwawy napad bandycki na sklepik spożywczy Fajgli Gimlakiewicz Podczas napadu jeden z bandytów zastrzelił córkę właścicielki sklepiku Chanę

Sposób przeprowadzenia napadu przypominał dwa dokonane niedawno w Sosnowcu śmiałe napady na hurtownię Towarzystwa Dobroczynności i Małop. Zw. Mleczarski. Jak już przed kilku dniami donosiliśmy, policji sosnowieckiej udało się częściowo zlikwidować tę groźną bandę. Nieuchwytny był tylko herszt szajki, który dobierał sobie coraz to innych kompanów i grasował z nimi po Zagłębiu, wymykając się ciągle z zastawionych na niego sideł i ukrywając się na terenie Śląska, gdzie był mało znany.

Dopiero po onegdajszym napadzie w Modrzejowie policja trafiła na jego trop. W nocy zaraz po dokonanym morderstwie policja ujęła dwuch jego wspólników. — Sam herszt został zauważony wczoraj na ulicy Pogotowia w Sosnowcu przez jedne go z wywiadowców, który puścił się za nim w pogoń. Gdy bandyta nie posłuchał wezwania i nie zatrzymał się — wywiadowca strzelił z rewolweru, trafiając go w lewą pierś. Zbrodniarz upadł na ziemię tracąc przytomność. Jak się okazało jest to znany i wielokrotnie karany bandyta Marian Łukasik, bez stałego miejsca zamieszkania. Łukasik opuścił niedawno więzienie i zajął się organizowaniem band, z którymi dokonywał włamań. Jak się dowiadujemy planował on szereg napadów na kilka poważnych firm zagłębiowskich. Firmy te zostały przez policję ostrzeżone, to też bandyci widząc, że narazie nie mogą nic zrobić na terenie Sosnowca zdecydowali się, potrzebując widocznie pieniędzy, na zrabowanie biednego sklepiku w Modrzejowie.

Z chwilą schwytania Łukasika została zlikwidowana groźna szajka bandycka, która siała postrach na terenie Zagłębia. Łukasikowi, za dokonanie trzech włamań i morderstwa grozi kara śmierci przez powieszenie.

Nazwisk pozostałych zatrzymanych członków bandy podać nie możemy, ze względu na dobro toczącego się śledztwa.

Wiadomości bieżące

Czwartek 8 Grudzień

Dziś: Niep. Pocz. NMP.
Jutro: Walerii
Wschód słońca: 7,29
Zachód słońca: 3, 4

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18

——***——

RZETELNE SKLEPY prowadzą tylko towary renomowanych fabryk, których „marka" jest znana. W takich sklepach jest zawsze na składzie znane mydło „Kołłontay z pralką".

——:o:——

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 16.30 nieodwołalnie ostatni raz piękne widowisko Z. Nowakowskie go „Gałązka rozmarynu".

Wieczorem o godz. 20.30 ciesząca się olbrzymim powodzeniem doskonała lekka komedia satyryczna Lichtenberga „Roman s z Urzędem Skarbowym". Kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15-ej.

W sobotę, dnia 10 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski wystawia premierę jednego z najwspanialszych utworów świata, arcydzieło literatury hiszpańskiej Jose Zorrilli pt. „Don Juan" w znakomitym przekładzie Stanisława Miłaszewskiego.— Sztuka ta obiegła w triumfalnym pochodzie wszyskie sceny europejskie, a kilka lat temu wystawiona w Teatrze Narodowym w Warszawie osiągnęła rekordowe powodzenie, nie schodząc z afisza przez szereg miesięcy. Na scenie sosnowieckiej „Don Juan" ukaże się po raz pierwszy Rolę tytułową odtworzy dyr. K Vorbrodt który kreował ją przed paru laty w wileńskiej Reducie. W innych ważniejszych rolach wystąpią pp. N. Veithówna (Ineza), J. Butkiewiczowa (Ksieni), M. Bielecki (Komandor), I. Erwan (Don Luis) L. Rytowski (Centalias), E. Dziekoński (Avellaneda) oraz cały zespół. Całość uzupełnią wspaniałe dekoracje F. Krassowskiego i efektowne stylowe kostiumy Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

NASZA MŁODZIEŻ I JEJ PRZYSZŁOŚĆ

Jeżeli chcemy, aby dzieci wyrosły na dzielnych ludzi, musimy o to dbać od lat najwcześniejszych. Im większy zapas sił życiowych dostarczymy im za młodu, tym większą tężyznę fizyczną i duchową będą reprezentowali jako ludzie dojrzali. Środkiem wzmacniającym i odżywczym, a dzięki swemu smakowi najchętniej zażywanym przez dzieci, jest JECOROL — mgr. Bukowskiego Dzieci przepadają za Jecorolem, jak za smakołykiem, lecz co ważniejsze, środek ten działa znakomicie na przyrost wzrostu, wagi i sił naszych pociech.

— POPULARNE POGADANKI HIGIENICZNE. W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej nr. 4 odbędą się następujące pogadanki: dziś dr. med. T. Mayer wygłosi pogadankę pt. „Choroby weneryczne u dzieci" (przenoszenie, leczenie i zapobieganie); dn. 11 bm. dr. med. A. Bilik wygłosi pogadankę pt. „Choroby zakaźne wieku dziecięcego", dn. 18 bm. dr. N. Berdo wygłosi pogadankę pt. „Grużlica niemowląt i dzieci". Początek pogadanek o godz. 12.15.

— ZARZĄD CHRZEŚCIJAŃSKIEGO STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI M. SOSNOWCA wzywa swych członków o stawienie się dziś o godz. 9 rano w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Piłsudskiego 16, celem wzięcia udziału w święcie „Dnia Kupca i Polskiego Stanu Posiadania". Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie.

— WYKŁADY Z NAUKI O POLSCE WSPÓŁCZESNEJ. Zarząd i komenda Związku Rezerwistów koła Sosnowiec - Sielec zawiadamia wszystkich rezerwistów, że dziś o godz. 9 rano w lokalu Szkolni przy ul. Szkolnej nr. 4 w Sosnowcu wiceprezes Podgórski Franciszek wygłosi odczyt pt. „Zaolzie".

Na froncie pracy

Zlikwidowanie strajku

w Myszkowie

Strajk okupacyjny w fabryce sztucznego jedwabiu w Myszkowie, trwający od dnia 17 listopada br. został zlikwidowany.

Po konferencji w min. op. społ., postanowiono zwolnić z pracy 20 robotników, którzy prowadzili akcję strajkową.

Fabryka uruchomiona zostanie dopiero za 4 tygodnie, tyle bowiem potrzeba czasu na przygotowanie fabryki do normalnego ruchu.

Do prac przygotowawczych zostanie przyjętych w najbliższych dniach około 100 robotników.

Ponowne uruchomienie

KOPALNI RUDY.

Po dwutygodniowej przerwie, została ponownie uruchoimona kopalnia rudy cynkowej „Lucyna" w Krążku pod Olkuszem.

Na razie przyjęto 20-tu robotników.

Układ zbiorowy

DLA PRACOWNIKÓW PIEKARSKICH W OLKUSZU.

Dzięki pośrednictwu inspektora pracy, inż. B. Humenika w Olkuszu, doszło do zawarcia układu zbiorowego pomiędzy pracownikami piekarskimi, a właścicielami piekarń, ustalającego stawkę za 8-mio godzinny dzień pracy dla czeladników wykwalifikowanych w wysokości zł. 5 — plus 2-u klg. bochenek chleba.

Oprócz tego wszyscy pracownicy mają zapewniony urlop (bez względu na ilość zatrudnionych w danej piekarni) oraz płatny dzień św. Klemensa, patrona piekarzy.

Lustracja zakładów

PRZEMYSŁOWYCH W OLKUSZU.

W ostatnich dniach inspektor pracy inż. Humenik w Olkuszu przeprowadził lustracje w około 30 zakładach przemysłowych, na terenie pow. olkuskiego, miechowskiego i pińczowskiego, badając stan bezpieczeństwa robotników, warunki hygieniczne, oraz zapoznając się ze stawkami płac robotniczych.

Na wspólnych konferencjach z pracodawcami i robotnikami inspekor wydał odpowiednie wskazówki i zarządzenia w kierunku respektowaniu umów zbiorowych.

Delegacja pracowników tramwajowych

INTERWENIOWAŁA W WARSZAWIE.

Delegacja pracowników tramwajów zagłębiowskich na czele z sekretarzem ZZZ. Kapuścińskim interweniowała onegdaj w ministerstwie opieki społecznej i ministerstwie spraw wewnętrznych w Warszawie, w sprawie zwolnienia 4 pracowników, którzy mieli być delegatami.

Delegacja złożyła memoriał, w którym przedstawiła postulaty pracowników tramwajowych w Zagłębiu Dąbrowskim.

Echa akcji porządkowej

Uniewinnienie dyrektora firmy H Dietel w Sosnowcu

W sądzie okręg. w Sosnowcu zakończyła się głośna swego czasu sprawa p. Romana Dietla współwłaściciela firmy sosnowieckiej „H. Dietel" S. A. Jak wiadomo w lecie bieżącego roku okólnikiem p. premiera Sławoj-Składkowskiego władze administracyjne w całym kraju zostały wezwane do przeprowadzenia ogólnych porządków sanitarno- budowlanych. Stosując się do zarządzenia władze lokalne wezwały właścicieli nieruchomości do doprowadzenia swych posesyj do należytego porządku. Tynkowano domy, rozwalano stare walące się i szpecące miasto rudery i parkany.

Między innymi wezwano i firmę „H. Dietel" do uporządkowania swych domów przy ul. Dietlowskiej.

Gdy zarządzenie to nie odniosło skutku, władze starościńskie w Sosnowcu ukarały dyrektora firmy „H. Dietel" Romana Dietla 500 zł. grzywną i dwutygodniowym aresztem.

Od wymiaru tej kary skazany zaapelował i sprawa oparła się o wyższą instancję tj.: o sąd okręg. w Sosnowcu.

Na rozprawie obrona oskarżonego dowodziła, że właściwie do odpowiedzialności powinien być pociągnięty administrator domów, który podlega dyrektorowi administracyjnemu Włodzimierzowi Dietlowi.

Ten ostatni w międzyczasie bawił zagranicą i o zarządzeniu władz nie wiedział, a na jego miejsce tymczasowo został powołany do zarządu spółki Roman Dietel, w którego kompetencji leży tylko i wyłącznie dozór nad fabryką.

Dowodzenie obrony potwierdził zeznający w charakterze świadka doradca prawny firmy obr. sądowy E. Haeftman.

Sąd po rozpatrzeniu meritum sprawy wydał wyrok uniewinniający p. Romana Dietla.

Oskarżonego bronili adwokaci: Śokólski i Lipski.

Po 19 latach ujęto mordercę

członka Polskiej Rady Narodowej na Zaolziu

Policja karwińska aresztowała i odstawiła do więzienia we Frysztacie niej. Franciszka Kowola, zamieszkałego w Karwinie, który pracował jako woźnica na kop. Jana w Karwinie.

Kowol był czeskim legionistą i w r. 1919 w czasie kwaterowania wojsk czeskich w Karwinie *zamordował w restauracji Haka Kondziołkę, który był członkiem polskiej RadyNarodowej*

Kowol spotkawszy bezbronnego Kondziołkę, napadł na niego i zaczął się nad nim w nieludzki sposób znęcać.

Uderzeniem kolby karabinowej powalił go na ziemię i *zaczął bić w bestialski sposób. Konającego Polaka przebił następnie Kowol bagnetem.*

Wolna Polska upomniała się obecnie o krew zamordowanego Polaka i zbira czeskiego spotka zasłużona kara.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 8 grudnia.

7.15 Pieśń Serdeczna Matko 7.20 Muzyka poranna 8.00 Dziennik poranny 8.15 Pieśni o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny 8.45 Muzyka instrumentalna 9.00 Regionalna transmisja z Gidel. 11.00. Muzyka z płyt gram. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Literatury niepodległości 13.15 Muzyka obiadowa 14.45 Audycja dla młodzieży 15.00 Audycja dla wsi 16.15 Koncert polskiej muzy religiljnej 17.00 Teatr Wyobraźni 18.05 felieton 18.15 Siedem razy jeden 19..15 Pogadanka 19.25 Płyty 20..25 Audycja informacyjne 21.00 Koncert rozrywkowy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Koncert muzyki polskiej

KATOWICE.

Czwartek 8 grudnia.

6.15 Surmy śląskie 6.25 Program na dziś 6.30 Gra Orkiestra Huty Pokój 8.45 Muzyka intsrumentalna 14.45 Aud. lokalna 19.25 Przy kominku 20.20 Wiadomości sprotowe 22.00 Koncert rozrywkowy 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 9 grudnia.

6.15 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkoł 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Na szerokim świecie 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.35 Jan Brahms: Trio op. 114 na forepian, klarnet i wiolonczelę. 17.05 Pogadanka 17.15 Recital fortepianowy 17.45 Pogadanka 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Teatr Wyobraźni 13.30 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Robert Schumann: „Raj i Peri" — oratorium w 3-ch częściach 22.35 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim 23.15 Patrz program W-wy II.

Samosąd wieśniaków

NAD GAJOWYM

Wstrząsające zdarzenie miało miejsce w lesie majątku Brzeziny pod Kaliszem.

Drogą leśną, przez którą nie wolno było przejeżdżać osobom prywatnym, jechała wozem wraz z synem 46-letnia Marianna Wieczorek, zamieszkała we wsi Rożenno. W pewnej chwili zauważył wóz gajowy, 44-letni Ignacy Skiba i wezwał kobietę do zatrzymania się. Wieśniaczka nie usłuchała i popędziła konie. Wówczas gajowy strzelił dwukrotnie z odległości kilku kroków, kładąc trupem na miejscu wieśniaczkę.

Gdy syn jej dowiózł zwłoki do wsi, zebrał się tłum, liczący około 300 osób, uzbrojony w kije i widły. Wzburzeni wieśniacy udali się do mieszkania gajowego obleżono i dopiero przybyła z Kalisza policja wyrwała z rąk rozwścieczonego tłumu zabójcę wieśniaczki.

Skiba jednek został dotkliwie pobity przez wieśniaków i przewieziono go do szpitala w Kaliszu.

Zbrodniarz o stu nazwiskach

Poprzednik mordercy Weidmanna sprzed pół wieku

Śledztwo przeciw bestialskiemu masowemu mordercy w Paryżu Weidmannowi który jak wiadomo zwabiał do swojej willi liczne ofiary i mordował je w celach rabunkowych, postąpiło już o tyle, że należy liczyć się z rozpoczęciem procesu — niewątpliwie jednego znajbardziej sensacyjnych w tym charakterze w XX-tem stuleciu — już z początkiem stycznia 1939 r. Rzecz ciekawa, że sfery, zajmujące się z urzędu dochodzeniami, znajdują wiele pouczającego materiału w aferze, zupełnie przypominającej zbrodnie Weidmanna, która rozegrała się również w Paryżu przed dokładnie 50 ciu laty.

Dnia 28 listopada 1887 r. w hotelu „du Palais" w Paryżu aresztowano t. zw. „szczura hotelowego", okradającego gości. Aresztowany stawił policji gwałtowny opór, lecz po skończonej z nim walce zdołano go ująć i oskarżono o napaść rabunkową i usiłowane zabójstwo jednego z policjantów. Według posiadanych dokumentów aresztowany nazywał się Luis Federigo de Linska de Castillon i pochodził z Meksyku Papiery okazały się jednak fałszywe, a wkrótce ogłosiły dzienniki, że aresztowany nazywa się Prado i jest przyjacielem niejakiej Eugenii Forestier, któ ra poddano przesłuchaniu.

Wyznała ona, że jej przyjaciel zamordował w ub. roku inną kobietę zaginioną od dłuższego czasu, Marię Auguetant, któ rej klejnoty zrabował.

Po licznych wędrówkach, w których Prado zahaczył o Madryt, gdzie również dopuścił się mordestwa rabunkowego, powrócił do Paryża i utrzymywał się tam dalej ze swojego zbrodniczego procederu. Część zrabowanych ofiarom klejnotów sprzedał antykwariuszowi Ximenezowi w Madrycie lecz policja nie znalazła ich już na wskazanem miejscu.

Prado wypierał się wprawdzie swoj wi ny, lecz zasądzono go na śmierć. Dopiero po zgilotynowaniu go wykryło się, **że występował w rozmaitych krajach pod przeszło stu nazwiskami podając się zupełnie fałszywie za Meksykanina Polaka, Hiszpana, Rosjanina i Peruwiańczyka.**

Także jego koleje życia przed aresztowaniem pozostały w tajemnicy. Wiedziano tylko, że był człowiekiem wykształconym, że musiał pochodzić z dobrego środowiska, gdyż w r. 1875 należał do armii hiszpańskiej w charakterze kapitana pod nazwiskiem Prado.

Świadectwo zgonu mniemanego Prada brzmiało w ten sposób, że jest chyba jedynym dokumentem tego rodzaju:

„W r. 1888, 28 grudnia w południe Świadectwo zgonu Luis Federigo de Linska de Castillon, zwanego Prado, zw. Haro, zw. Mendoza, zw. Stanislaw Grasset, lat 34, podobno urodzonego w Monterey, w prowincji Leu w Meksyku, zmarłego dzisiaj o godz. 7.30 rano, przy ul. de la Roquette 168. Przypuszczalnie syn Luisa de Linska de Castillon i Esperancy Haro de Mendoza, których biegrafii ani dowodu istnienia nie podobna było zdobyć. Ożeniony z Dolores Garcesy Marcilla, lat 38, mieszkają w Madrycie".

nie wymieniono setki innych według

Jak widzimy, wszystkie te nazwiska—brzmienia licznych fałszywych dokumentów — oparte są tylko na przypuszczeniach, podobnie jak i daty życia zbrodniarza.

Dopiero w trzy lata poźniej zaczęła się częściowo wyjaśniać tajemnica dokoła życia zgilotynowanego Frado Przebywający na wygnaniu w Paryżu przywódca powstania kubańskiego przeciw Hiszpanom dr. Betances, opublikował w jednym z czasopism rewelacyjny artykuł, w którym dowodził, na podstawie licznych dokumentów, jakoby zbrodniarz był rzekomo naturalnym synem dyktatora Peru, gen. Ignacego Prado, który usiłował ogło sić się absolutnym monarchą tego kraju Dr. Betances twierdził również, że Prado popełnił

wiele innych zbrodni, które podczas rozprawy nie wyszły na jaw.

Weidman jest postacią tak zagadkową, jak jego poprzednik z przed 50 lat Kto wie—może tylko dlatego nie mógł otoczyć się taką tajemniczością, bo żyje w wieku radia telefonu i telewizji

Z Olkusza

(o) **DZIEŃ KUPCA POLSKIEGO W PILICY.** Staraniem Stowarzyszenia Kupców Polskich oddzia. w Pilicy odbędzie się dziś uroczysty obchód „Dnia kupca polskiego" z następującym porządkiem: zbiórka i pochód na nabożeństwo do kościoła, po nabożeństwie w Domu Ludowym akademia z okolicznościowym referatem, wręczeniem dyplomów uznania za służonym członkom i część wokalno-koncertowa.

(o) **OKRĘGOWY ZJAZD ZW. REZERWISTÓW.** Dzisiaj odbędzie się w Olkuszu zjazd delegatów Zw. Podoficerów rezerwy okręgu Zagłębia Dąbrowskiego z udziałem prezesa głównego zarządu, senatora Jakubowskiego.

(o) **WSPÓLNA KONFERENCJA ZJEDNOCZENIA POLSK. ZW. ZAWOD.** odbyła się w Olkuszu z udziałem przedstawicieli 8 ch oddziałów tej organizacji (z Olkusza, Klucz i Sławkowa).

Po przemówieniach prezesa zarządu OZN. adw. Ziółkowskiego i Fr. Pietraszewskiego, uzgodniono plan pracy na najbliższą przyszłość w poszczególnych oddziałach oraz postanowiono z dniem 11 bm. rozpocząć w Olkuszu cykl odczytów na temat ogólnych zagadnień państwowych i społecznych.

Prezesem ZZZ. wybrano p. Pietraszewskiego.

NA WESOŁĄ NUTĘ.

Mądry chłop

Pani Marcinowa jest dumna ze swego męża.

Wypić, owszem, lubi. I dzień w dzień jest pijany. Ale grosza na wódkę nie wyda.

Inne żony oczy wypłakują, że ich mężowie, choć w domu głód, każdy grosz prze piją.

A pan Marcin nie. Dozorcą jest w kamienicy i co z bramowego zbierze i od lokatorów, wszystko żonie co do grosza odda.

A pomimo to, caluteńki dzień jest pijany, że czasem nawet na nogach stać nie może.

Mądry chłop.

Wszystkie żony w kamienicy zazdroszczą pani dozorczyni męża.

A ona uśmiecha się dumnie i przytakuje pochwałom:

— A tak, moja pani! Sprytny mój stary, sprytny.

I tylko bardziej zaufanym kumom zdradza metodę swego męża.

U nas, uważa pani, koło bramy jest sklep z wódką na wynos.

Więc jak który moczymorda kupi sobie setkę, ledwo z nią ze sklepu wyjdzie—już mu się chce pić.

Staje więc koło bramy i próbuje korek wyjąć. Aż tu nagle widzi, w bramie grajcarek wisi.

Cieszy się wtedy frajer i cap za grajcarek. I zaraz go wkręca w korek.

A ten, uważa pani, grajcarek, mój stary zamiast rączki do dzwonka przywiązał.

I, jak kto złapie za grajcarek, to w naszym mieszkaniu dzwoni i dzwoni

Mój stary zaraz wylata z mieszkania z pyskiem i łapie faceta za kołnierz:

— Mam cię, łobuzie! To ty draniu po całych dniach na mnie dzwonisz! Idziem do komisarjatu!

A tamtem się wykręca.

— Panie dozorca! Ja tylko za grajcarek wziąłem! Poco jabym na pana dzwonił!

Mój stary nie ustępuje i się upiera.

— Chodź! W komisariacie pogadamy.

I dopiero, jak go facet mocno prosi, to mięknie.

— Dobra — mówi. — Puszczę cię, ale daj wódki łyknąć.

No i dają mu. A on jak łyknie, to za raz pół butelki. Potem usta obetrze i wraca do chałupy spać I śpi spokojnie, póki nowy frajer za grajcarek nie złapie i nie zadzwoni.

Taki mądry chłop, moja pani! Caluteńki dzień pod gazem chodzi, a grosza nie wyda.

SPORT

PZPN postanowił zaangażować angielskiego trenera dla naszych piłkarzy

Na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej dyskutowano m. in. nad sprawami wyszkoleniowemi. Postanowiono zaangażować specjalnego trenera zagranicznego z Anglii, który w ciągu dwóch miesięcy letnich tj. w lipcu i sierpniu zająłby się prowadzeniem kursu instruktorskiego dla instruktorów, a nadto opiekowałby się naszą pierwszą reprezentacją na obozie specjalnym oraz reprezentacją młodego narybku, złożoną 30 graczy wyznaczonych w czerwcu przez PZPN., również zgromadzoną na specjalnym obozie.

Koncepcja sprowadzenia zagranicznego trenera objazdowego na dłuższy okres czasu została zaniechana.

Dla junjorów postanowiono zorganizować w lecie obóz centralny pod kier. p. Spojdy lub Kozoka.

WYDAWNICTWA PROPAGANDOWE

Zarząd PZPN. postanowił wydać dwie książki propagandowe, a mianowicie „Zaprawa zimowa" i „Trening piłkarski w klubie" Wydaniem tych książek zajmie się inż. Kuchar. Książki te mają na celu dostarczenie mniejszym klubom materiału orjentacyjnego o treningu piłkarskim

Postanowiono również wydać w roku bieżącym rocznik PZPN. Ostatni rocznik ukazał się w r. 1930.

NIE WOLNO GRAĆ NIEPRZEPISOWĄ PIŁKĄ!

Postanowiono wydać do klubów Ligi państwowej i Lig okręgowych polecenie przestrzegania obowiązku rozgrywania meczów przepisową piłką. Zdarzało się bowiem ostatnio często, że mecze ligowe rozgrywano piłką nieprzepisową, a następnie gracze w reprezentacji wykazywali skutkiem tego braki techniczne.

TERMINARZ PUHARU POLSKI.

Wyznaczono terminy meczów o puhar Polski im. P. Prezydenta RP. na rok przyszły, a mianowicie: pierwsza runda 3-go maja, ćwierćfinały 29-go czerwca, półfinały 15-go sierpnia, finał 7 listopada.

PIŁKARSTWO NA POMOC ZIMOWĄ.

Zarząd PZPN. postanowił ofiarować imieniem polskiego piłkarstwa zł. 500 na pomoc zimową.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 8 GRUDNIA

8 grudnia urodzeni obdarzeni są uposobieniem optymistycznym i podejrzliwym. Są niezdecydowani, przeważa u nich uczucie nad rozsądkiem, natura jest u nich rozdwojona. W miłości nie dotrzymują przyrzeczenia, chwilami wybuchają gniewem i są nieopanowani, posiadają łatwość nauczania się języków obcych i mogą mieć powodzenie na polu literatury.

Powinni zachować ostrożność w zawieraniu znajomości nieodpowiednich dla siebie, a oddać się więcej pracy, wówczas mogą liczyć na zmianę ku lepszemu, dzięki czemu będą mieć możność zabezpieczyć sobie i rodzinie byt oraz dostatek materialny. Do czasu opanowania swoich skłonności będzie niezgoda w małżeństwie. 2314

DOBRY DESER

TO UZUPEŁNIENIE DOBREGO OBIADU.

Wyborna legumina z tartej bułki.

4 jaja, 4 łyżki kopiate cukru mączki (pudru), 4 łyżeczki kopiate przesianej bułki tartej, pół p. proszku do pieczenia DAWA. Masło do podsmarowania i bułka tarta do wysypania tortownicy.

Żółtka utrzeć z cukrem, dodać tęgą pianę z pozostałych białek na przemian z bułką tartą wymieszaną z proszkiem do pieczenia DAWA.

Piec przez pół godz. w rondlu, lub w tortownicy dobrze wysmarowanej masłem i wysypanej bułką tartą. Po upieczeniu wyłożyć ostrożnie na talerz i przełożyć konfiturą lub następującą masą orzechową: 8 dkg. mielonych orzechów, 5 dkg. masła, 5 dkg. cukru mączki (pudru) 1 żółtko.

Zawody strzeleckie

Z. S. „STASZIC".

Związek Strzelecki oddział „Staszic" w Sosnowcu w dniu dzisiejszym o godz. 8 rano urządza strzelanie o mistrzostwo oddziału dla strzelców, strzelczyń, orląt i członków wspierających.

Strzelanie odbędzie się na strzelnicy Z. S. oddział A. Deichsel w Sosnowcu

Unia—Hakoach

MECZ KOLEŻEŃSKI W BĘDZINIE.

Dzisiaj o godz. 11.45 na boisku Sarmacji w Będzinie zostanie rozegrany koleżeński mecz piłkarski między ligową Unią i A klasowym Hakoachem.

Zawody zapowiadają się ciekawie, gdyż obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach.

Chmielewski znów zwycięża

W AMERYCE.

We wtorek nad ranem, według czasu środkowo europejskiego Henryk Chmielewski stoczył walkę w Portland z lokalnym mistrzem Coley Welchem.

Była to najcięższa walka w amerykańskiej karierze naszego mistrza Chmielewski odniósł w końcu zwycięstwo na punkty po 8-rundowej walce.

Na podstawie § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI 1932 o postępowaniu egzekucyjnym Władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 p. 580), Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 12 grudnia 193c r. o godz. 12 w lokalu Zarządu Gminy w Skale celem uregulowania zaległych należności Wydziału Powiatowego w Olkuszu i Miechowic, Zarządu Gminy w Minodze i Szpitalu św. Łazarza w Krakowie, odbędzie się sprzedaż licytacyjna w II terminie ruchomości zajętych u Popiela Ludwika w Sciborzycach gm. Minoga, a mianowicie:

500 q pszenicy, oszacowanej na zł. 10060.—
3 klaczy gniadych od 5—10 lat zł. 1050.—
1 ogiera gniadego 6 lat zł. 500.—
1 wałacha karo-gniadego 6 l. 500.—
1 klaczy szpakowatej 4 lata 500.—
5 jałowek czarn.-białych po 2 l. 1250.—

Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie wyznaczona na dzień 31 marca 1938 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej ruchomości w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte ruchomości można oglądać dn. 12 grudnia 1938 r. od godz. 11-12 lokalu Zarządu Gminy Skała

NACZELNIK URZĘDU
JANIK

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym dla władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 10 grudnia 1938 r. o godz. 12 w lokalu Zarządu Gminy w Skale, celem uregulowania zaległych należności Skarbu Państwa, Wydziału Powiatowego w Olkuszu i Miechowie, Zarządu Gminy Minoga, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych odbędzie się sprzedaż licytacyjna w II terminie zajętych u Samuela Bukowskiego ruchomości a mianowicie:

300 q ziemniaków oszacowanych na zł. 1000
200 q buraków „ „ „ 400
1 żniwiarki „ „ „ 500
30 q przenicy „ „ „ 450
100 q owsa „ „ „ 1000
15 q żyta „ „ „ 150

Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 10.XI. 1938 nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte ruchomości można oglądać dn. 10 grudnia 1938 r. od godz. 11-12 w lokalu Zarządu Gminy Skała.

NACZELNIK URZĘDU
JANIK

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY Handlowe Fr. Sikorskiego przyjmują zapisy do 11 grudnia w Sosnowcu Reymonta 21.

LOKALE

WYGODNE dwa pokoje, kuchnia do wynajęcia. Będzin, Pierackiego 7 obok dworca kol. Nowy Będzin.

POSADY I PRACE

POTRZEBNA panienka do zakładu pracy. Sklep frontowy Sosnowiec, Wspólna 16-a.

SIŁA biurowa, początkująca poszukiwana. Oferty dokładne z podaniem wymagań do administracji sub. „4711".

DO pralni „HYGIENA" A. Macugowej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30 potrzebna zaraz zdolna koszularka.

BUCHALTER bilansista, najchętniej b. urzędnik skarbowy na godziny wieczorne potrzebny. Wyczerpujące oferty do administracji pod „Znawca".

KUPNO I SPRZEDAŻ

GASTRONOMIĘ ruchliwy punkt sprzedam. Wolne mieszkanie. Wiadomość Administracja i Filia Expresu. Będzin.

Trzciny

poleca Tartak w Sosnowcu, Dziewicza 18 telefon 626-15.

OKAZYJNIE do sprzedania dobrze prosperująca fabryczka wyrobów metalowych z listą odbiorców. Wiadomość filia Będzin.

PLAC sprzedam przy ul. Krakowskiej. — Sosnowiec. Plany zatwierdzone. Wiadomość „Expres".

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. **TOMCZYK**, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

MIÓD prawdziwy pszczelny: leczniczy 5 kgr. 15 zł., deserowy 12 zł. wysyła za zaliczeniem Katolicka Centrala Miodu Tarnopol, Tarnowskiego 2.

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie oraz meble pojedyńcze, otomany, kozetki, tapczany za gotówkę i na raty. Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 63056.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński

Sosnowiec, ul. 3 Maja 30, tel. 61.700 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

MEBLE: gabinety, sypialnie, stołownie, kuchenne, kozetki, tapczany poleca skład fabryczny „Spoiwo" Będzin, Narutowicza 8, tel. 71.847.

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łożka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

MATRYMONIALNE

OSAMOTNIONY średni wiek pozna przystojną inteligentną towarzyszkę. Nieanonimowe zgłoszenia „Expres" Będzin pod „Dobrze sytuowany".

ZGUBIONE DOKUMENTY

JÓZEF RADOMSKI zgubił świadectwo szkolne, wydane przez szkołę powszechną w Niemcach.

JÓZEF ABRAMCZYK, Sosnowiec, Modrzejowska 15, zgubił świadectwo przemysłowe II kategorii wydane przez II Urząd Skarbowy w Sosnowcu.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Sosnowcu. — Wolf Rudoler, Będzin, Kołłątaja 29.

RÓŻNE

LEKARZ DENTYSTA

Dr. Lucjan Anderman. — Laboratorium sztucznych zębów, leczenie zębów chwiejnych, ceny lecznicy. Katowice, Andrzeja 23.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. handlowiec Ber Hersz Monszajn, stanu wolnego, zamieszkały w Katowicach I, ulica Bronisława Pierackiego 3, syn kupca Manela Monszajna i żony jego Sury z domu Winer oboje zamieszkałych w Łodzi, 2. niezamężna Chana Laja Hampel, zamieszkała w Katowicach I, ulica Mariacka 18, córka podrabina Jakuba Michała Hampla i żony jego Hendli z domu Judkiewicz, oboje zamieszkałych w Katowicach I chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Expresie Zagłębia". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice, dnia 7 grudnia 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (podpis nieczytelny)]

PRZYBŁĄKAŁ się chart szary. Jest do odebrania. Sosnowiec, Kołłątaja 12 m. 6.

WYDZIERŻAWIĘ budkę wraz z urządzeniem. Wiadomość Owcoarnia Aleja 1 od godz. 14—18-ej.

UNIEWAŻNIAM weksle depozytowe na łączną sumę 1.000 zł. Wystawca B. Młynarski, M Fajerajzen, Sosnowiec, Głowackiego 4.

LIKWIDATOR Banku Kupieckiego i Banku Kredytowego w Będzinie zawiadamia, że walne zebrania członków tych Banków odbędą się w lokalu Stowarzyszenia Kupców m. Będzina, Plac 3-go Maja 5. 1) Banku Kupieckiego 15 grudnia 2) Banku Kredytowego 17 grudnia. Porządek obrad: Wybór Prezydium. Odczytanie protokułu ostatniego walnego zebrania. Odczytanie i przyjęcie protokułów rewizji i listów porewizyjnych. Sprawozdanie likwidatora. Zatwierdzenie rachunku strat i zysków oraz bilansu za 1937 r., Odpisanie kapitałów własnych. Sprawa likwidatora Sprawa dopłat. Wnioski. Zebrania odbędą się o godz. 20-ej, zaś o godz. 20.30 w II terminie bez względu na ilość obecnych.

Podczas dżdżystych i zimnych dni, piecyk elektryczny dogrzeje mieszkanie lub biuro do pożądanej temperatury.

Ceny piecyków od zł. 17.—

Specjalne taryfy do ogrzewania.

Bliższe informacje i demonstracje w sklepie Elektrowni i na posterunkach monterskich.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

Wyciąć! Przechować!

TELEFON ZAŁATWI
każde Twe życzenie



OKAZYJNA SPRZEDAŻ RESZTEK
zamszy, wełny, jedwabie, płótno na wagę.
SOSNOWIEC, MODRZEJOWSKA 23, W PODWÓRZU.

ŻYRANDOLE w dużym wyborze. **LAMPY** nocne i biurowe oraz wszelkie artykuły elektrotechniczne i radiowe poleca

Centrala Światła
Stanisław Samarzewski 62.772
SOSNOWIEC, ul. 3-go MAJA 29
Ceny konkurencyjne. Obsługa fachowa.

HURTOWY SKŁAD WIN
M. KRAKOWSKI
SOSNOWIEC, ul 1-go Maja 12
poleca: duży wybór win krajowych i zagranicznych. — Obsługa solidna i fachowa. — Ceny niskie. — Żądajcie w składach win z firmy M. Krakowskiego. —

Długie wieczory spędzasz w domu przy czytaniu lub pracy, pamiętaj nie nadużywać wzroku, a zaopatrz się w okulary tylko od fachowca



Okulary wykonane ściśle według recept P. P. D-rów Okulistów w firmie
„OKULARIUM" 61.248
w Sosnowcu vis a vis dworca

Wydaje się bezpłatnie okulary dla członków Ubezpieczalni Społecznej i pracowników P. K. P.

Wszędzie „EXPRES ZAGŁĘBIA" dociera i dlatego reklama zamieszczona w „Expresie" odnosi należyty skutek. Ogłoszenia przyjmuje administracja 6-14-97

KINO „ZAGŁĘBIE"

DZIŚ niebywała czwórka
INKISZYNOW, SUZY PRIM, ERICH v. STROCHEIM, CHARLES VANEL
w potężnym filmie pod tyt.:

Żółte Cienie

W Chinach w kraju miłości i zbrodni gdzie szaleją współcześni piraci, znalazła się biała kobieta. Początek o godz. 17.30, w niedziele 15.30.

Kino „PATRIA"

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ Piekny wzruszający dramat najnowszej produkcji polskiej

Druga młodość

Tragedia kobiety, która odnalazła miłość i treść życia wówczas — gdy dla innych kobiet jest już zapóźno...

W rol. głów.: JUNOSZA STĘPOWSKI, ZACHAREWICZ, GORCZYŃSKA, ĆWIKLIŃSKA, WISZNIEWSKA, CYBULSKI I ZNICZ.

Początek o godz. 15.30.

PRZYCHODNIA
LECZNICZA
chorób wenerycznych i skórnych „POMOC"
SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 31
Czynna 11—1 i 5—8 pp., w święta 11—1
Tel. 61-609

KINO „EDEN"

Najnowszy film KRÓLA WESOŁKÓW *HAROLDA LLOYDA* pod tyt.:

Ostrożnie profesorze

z współudziałem PHYLLISA WELCHA i RAYMONDA WALBURNA

Początek I seansu o godz. 17.30, w niedziele i święta o godzinie 15.30.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor Tadeusz Lipski.